

## CIEŃ I BLASKI MISTRZOSTW STRZELECKICH

9 maja w Pleszewie odbyły się coroczne mistrzostwa Wielkopolski LOK w strzelectwie sportowym młodzików i juniorów młodszych. Reprezentacja Ostrzeszowa to zawodnicy MKS LOK „BASZTA”. Dziewięcioosobowa ekipa dała pokaz strzelania i wszystko było super do czasu zakończenia zawodów, kiedy to się okazało, że organizatorzy nie raczyli nawet przygotować medali dla uczestników mistrzostw. Na domiar złego, konkurencje pistoletowe potraktowano jak zło konieczne, a nasi zawodnicy zostali pominięci podczas oficjalnego zakończenia.

Ale dość narzekania. Jak nietrudno się domyśleć, najjaśniejszymi punktami zawodów byli sami zawodnicy, oni po prostu rywalizowali ze sobą, czego rezultaty (prawdziwe) odnotowano w oficjalnym komunikacie. Oto one:

W konkurencji - karabin (młodziczki) **pierwsze miejsce zajęła Agnieszka**

**Golicka, a druga była Marcysia Skraburska.**

W tej samej konkurencji, tylko juniorek młodszych, druga była Agata Nawrot, a trzecia Hania Stanisławska.

Kolej na niesławne konkurencje pistoletowe - młodziczki: **pierwsze miejsce Weronika Wróbel, druga Ada Lubieniecka, a trzecia Marika Płonka.**

**Pistolet juniorek młodszych wygrała Paulina Kłosek, pistolet młodzików wygrał Mikołaj Kubiaczyk.**

Trzeba jeszcze wspomnieć o klasyfikacji drużynowej, w której to nasze karabiniarki zdeklasowały rywali, wygrywając z przewagą 84 punktów.

Niestety drużyny pistoleciarzy nie zostały sklasyfikowane. Miejmy nadzieję, że w przyszłorocznych mistrzostwach organizatorzy staną na wysokości zadania i doceni starania zawodników.

Kazimierz Giel



Zwycięska drużyna, od lewej: Agnieszka Golicka, Hania Stanisławska, Marcysia Skraburska i Agata Nawrot.

## POLSKA BIEGA W KRASZEWICACH

W miniony weekend w całej Polsce odbywały się biegi rozgrywane w ramach ogólnopolskiej akcji Polska Biega. Na biegowej mapie Polski nie mogło zabraknąć miejscowości z naszego powiatu. Akcja biegowa na

naszym terenie rozpoczęła się w piątek - 22 maja, w Ostrzeszowie, wtedy swój udział zaznaczyli uczniowie klasy sportowej przy ZS nr 1.

Kilka godzin później akcja rozpoczęła się w Kraszewicach. Organizato-

rami imprezy było Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kraszewicach, na czele z panią dyrektorką Marią Sobierają, oraz Urząd Gminy w Kraszewicach, który reprezentował wójt gminy pan Paweł Koprowski, kierownikiem imprezy



był pan Dawid Sobieraj. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z OSP Kraszewice.

Organizatorzy postawili sobie dwa cele, pierwszy z nich to bieganie dla przyjemności, a drugi pobicie rekordu uczestników (w 2014 roku 198 uczestników). Oba cele zostały zrealizowane, dla przyjemności biegali młodzi i nieco starsi, dyrektorzy kraszewickich szkół, wójt gminy, ksiądz, radni, a przede wszystkim mieszkańcy Kraszewic i pobliskich miejscowości. Ostateczna liczba uczestników wyniosła 244 biegaczy!!! Najmłodszą zawodniczką była niespełna dwuletnia Laura Kruszakin z Głuszyny, a najstarszymi zawodniczkami panie - Helena Witecka i Kazimiera Kuświk, obie z Kraszewic.

Organizatorzy już teraz zapraszają na kolejną edycję, która odbędzie się za rok.

(des)

## Dziarsko i z uśmiechem



Cztery sympatyczne panie - Irena, Danuta, Maria i Janina, w każdy wtorek i czwartek pokonują pięciokilometrową trasę. Maszerują tak dziarsko i radośnie, że już chcą się do nich przyłączyć dwie inne koleżanki.

## MARATON W GRODZIE NEPTUNA

Bieganie jest radością, dla niektórych nawet dużą radością, ale też okazją do stawiania sobie wymagań i celów. Bez nich nawet „straszny” dystans 42.195m byłby potrawą bez przypraw. Każdy z trojga biegaczy ostrzeszowskich, którzy 17 maja pobiegli w maratonie gdańskim, miał przed sobą wytyczony cel. Jego zrealizowanie miało przekonać, że zimowe treningi były właściwe. Ale maraton zawsze jest loterią, tym bardziej że nigdy nie wiadomo, co wywinie pogoda. Tym razem, jak przystało na bieg odbywający się blisko morza, wiał silny wiatr i popadywał deszcz. Te trudne warunki dały się we znaki dwutyścennej rzeszy biegaczy, którzy wyruszyli na trasę I PZU Gdańsk Maratonu. Kiepskie warunki rekompensowała ciekawa trasa - start przed Amber Expo, po drodze Europejskie Centrum Solidarności, Pomnik Poległych Stoczniovców, fontanna Neptuna i PGE Arena. To tylko krótkie wyczerpanie dla oczu, ale organizm maratończyka zmaga się z podbiegami, zmęczeniem i innymi słabościami.

Do mety dobiegło 1824 zawodników, w tym cała nasza trójka. Ania Hazub-



ska ustanowiła swój rekord życiowy - 4:08,12 godz., o blisko cztery minuty poprawiając poprzednią „zyciówkę”. Ania zajęła 1084. miejsce. Marcin Poprawa zajął 1451. pozycję i swego rekordu nie poprawił. Także niżej podpisany nie może być w pełni usatysfakcjonowany, mimo niezłej 124. lokaty. Mój wynik 3:17,09 godz. jest o ponad 2 minuty gorszy od planowanego.

Pomimo tych drobnych niepowodzeń wyjazd do Gdańska trzeba uznać za udany, choćby dlatego, że spotkaliśmy się z Yaredem Shegumo - wicemistrzem Europy w maratonie. Uczestniczyliśmy też w ciekawym wykładzie Radosława Dudycza, jednego z najlepszych polskich długodystansowców. A wyniki? Jesienią będzie okazja je poprawić.

W. Juszcak